



Innowacyjny  
Dołny Ślask



**DOLNY  
ŚLĄSK**

# Raport ze spotkania Grupy Ekspertów ds. Dolnośląskiej Strategii Innowacji 2030

24.11.2025

Wykonawca: Aldona Kucner  
Q-Aldo Communication



Fundusze Europejskie  
dla Dolnego Śląska



Rzeczpospolita  
Polska

Dofinansowane przez  
Unię Europejską



**DOLNY  
ŚLĄSK**

## **SPIS TREŚCI**

SPIS TREŚCI .....	2
1. WPROWADZENIE I CEL RAPORTU .....	3
2. UCZESTNICY SPOTKANIA.....	3
3. PRZEBIEG DYSKUSJI.....	4
4. WNIOSKI .....	12
5. REKOMENDACJE .....	13
6. PODSUMOWANIE .....	13

## 1. WPROWADZENIE I CEL RAPORTU

Poniższy raport stanowi podsumowanie czwartego spotkania Grupy Ekspertów ds. Dolnośląskiej Strategii Innowacji 2030, które odbyło się w poniedziałek, 24 listopada 2025r w hotelu Haston Old Town we Wrocławiu. Celem spotkania było zmapowanie potrzeb dolnośląskich aktorów innowacji co do kształtowania przyszłych projektów wspierających innowacyjność.

## 2. UCZESTNICY SPOTKANIA

W spotkaniu udział wzięło 18 osób. Były to:

Instytucja	Imię i nazwisko
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu	dr <b>Joanna Wicińska</b> , główny specjalista ds. komercjalizacji w Dziale Współpracy z Gospodarką Uniwersytetu Przyrodniczego
	dr. inż. <b>Marek Szoltysik</b> , prodziekan ds. współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym na Wydziale Biotechnologii i Nauk o Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu	W zastępstwie prof. dr hab. Marka Kośnego Prorektora ds. Nauki – dr <b>Aleksandra Burdukiewicz</b> , Dyrektor Centrum Transferu Wiedzy i Innowacji oraz Komercjalizacji
	dr hab. <b>Grzegorz Krzos</b> , prof. UEW, Kierownik Katedry Zarządzania i Przedsiębiorczości
Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu	W zastępstwie Rektora, prof. dr hab. Piotra Ponikowskiego - <b>Krzysztof Malinowski</b> , Główny specjalista ds. zarządzania własnością intelektualną(IP) Centrum Transferu Technologii
Urząd Miejski we Wrocławiu	<b>Łukasz Medeksza</b> Z-ca dyrektora Departamentu Strategii i Zrównoważonego Rozwoju
Stowarzyszenie „Dolnośląska Dolina Wodorowa”	<b>Szymon Płoński</b> Prezes Zarządu
	<b>Prof. dr. hab. inż. Andrzej Białowiec</b> Wiceprezes Zarządu
Wrocławski Park Technologiczny S.A.	<b>Remigiusz Szczytko</b> Kierownik Projektów
Związek Pracodawców Polska Miedź	<b>Jarosław Dudkowiak</b> Prezes Zarządu

Sieć Badawcza Łukasiewicz – PORT Polski Ośrodek Rozwoju Technologii	w zastępstwie za Pana <b>Pawła Kuranta</b> : dr <b>Elżbieta Kocowska-Siekierka</b> , Koordynator ds. Strategii Komerccjalizacji
Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych im. Włodzimierza Trzebiatowskiego Polskiej Akademii Nauk	<b>prof. dr hab. Artur Bednarkiewicz</b> Kierownik Oddziału Fizykochemii Biomedycznej
Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. Ludwika Hirszfelda Polskiej Akademii Nauk	prof. dr hab. <b>Andrzej Gamian</b> Dyrektor
KGHM CUPRUM Sp. z o.o. – Centrum Badawczo-Rozwojowe	dr inż. <b>Magdalena Król</b> Wiceprezes Zarządu
Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego	<b>Natalia Mutor</b> Kierownik Działu Wsparcia Innowacji/Wydział Gospodarki
Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego	<b>Agnieszka Maślińska-Zajac</b> Główny specjalista/Działu Wsparcia Innowacji/Wydział Gospodarki
Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego	<b>Katarzyna Sałamacha</b> Biuro projektu/Działu Wsparcia Innowacji/Wydział Gospodarki

Moderację spotkania poprowadziła Aldona Kucner.

### 3. PRZEBIEG DYSKUSJI

Spotkanie otworzyła **Natalia Mutor**, Kierowniczką Działu Wsparcia Innowacji Wydział Gospodarki **Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego**. Przywitała uczestników, przypomniała przebieg poprzedniego spotkania (w formule on-line) oraz zaprosiła do dyskusji. Zapowiedziała także, iż w styczniu zorganizowane będzie spotkanie połączone z głosowaniem nad rekomendacjami zmian do Dolnośląskiej Strategii Innowacji a także nad przyjęciem zmian w regulaminie np. na temat formuły on-line dla kolejnych spotkań czy przyjęcia możliwości głosowania w formie zdalnej.

**Dr. inż. Marek Szoltysik, prodziekan ds. współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym na Wydziale Biotechnologii i Nauk o Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego** rozpoczął dyskusję podkreślając, jak ważne jest bezpieczeństwo żywnościowe, ale i bezpieczeństwo samej żywności w kontekście zapobiegania wykorzystywaniu żywności w atakach terrorystycznych. Wspomniął, że na poziomie kraju ta tematyka ma już istotne znaczenie w kontekście obrony cywilnej. Jako przykłady niepokojących zjawisk podał, iż w Polsce żywność o najdłuższym okresie przydatności do spożycia to żywność trzyletnia, podczas gdy w Norwegii są technologie do przechowywania zapasów żywności nawet do trzydziestu lat. Bezpieczna żywność staje się też przedmiotem prac Komisji Senackiej. Z uwagi na tajność wypracowanych tam dokumentów, nie mógł podzielić się konkretnymi informacjami. Wskazał jedynie, że produkcja żywności w naszym kraju jest w niewystarczającym stopniu zabezpieczona przed atakami biologicznymi. Z zabezpieczeniem żywności dla ludności cywilnej wiążą się też takie istotne kwestie jak jej przechowywanie, przegląd i wykorzystywanie lub utylizacja tej zbliżającej się do końca terminu przydatności. Dolny Śląsk mógłby zająć się produkcją żywności z przeznaczeniem na rezerwy cywilne. Podobnie jak i produkcją narzędzi informatycznych na rzecz zarządzania bezpieczeństwem żywności. Dodał, że Uniwersytet Przyrodniczy skupia się także na obszarach substancji biologicznie aktywnych i żywności rzemieślniczej.

**Dr inż. Joanna Wicińska Główny specjalista ds. komercjalizacji w Dziale Współpracy z Gospodarką Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu** potwierdziła słowa poprzednika, że temat ten zyskuje na popularności i wiele podmiotów regionalnych i krajowych angażuje się w tematykę szeroko pojętego bezpieczeństwa.

**Dr Aleksandra Burdukiewicz, Dyrektor Centrum Transferu Wiedzy i Innowacji oraz Komercjalizacji Uniwersytetu Ekonomicznego** zadała pytanie, jak dyskusje takie jak ta w gronie Grupy Ekspertów ds. Inteligentnych Specjalizacji mogą przelożyć się na tak potrzebne rozwiązania systemowe. Być może mechanizm, że typuje się takie specjalizacje a potem wzmacnia je poprzez fundusze regionalne nie jest wystarczająco skuteczny. Jednocześnie wszystkie przedsiębiorstwa wskazują, że brak jest funduszy na wdrażanie innowacji. Zaproponowała, aby takim tematem, który mógłby skupiać wokół siebie wspólne wysiłki i funduszy stały się technologie podwójnego wykorzystania (dual-use), gdyż zawierają one w sobie wiele różnych sektorów od biotechnologii, przez rozwiązania cyfrowe po motoryzację. Widać ten trend w programach realizowanych choćby przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Mogłaby to być nowa Inteligentna Specjalizacja naszego województwa, spinająca obecne już w naszej strategii specjalizacje.

**Dr. inż. Marek Szoftysik, prodziekan ds. współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym na Wydziale Biotechnologii i Nauk o Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego** przywołał, że w Unii Europejskiej programy związane z bezpieczeństwem rozpisane są na te związane z: ludźmi, środowiskiem i zwierzętami. Można w podobny sposób kształtować programy regionalne.

**dr Elżbieta Kocowska-Siekierka, Koordynator ds. Strategii Komercjalizacji Sieci Badawczej Łukasiewicz-PORT** podzieliła się doświadczeniem swojej jednostki, gdzie funkcjonuje kierunek strategiczny „bezpieczeństwo i obronność”. Wskazała, że największą grupą, która zebrała się w tym obszarze jest „mobilność”, do której zaliczają się jednostki powiązane z transportem, zdrowiem jak i technologiami dual-use oraz technologiami obronnymi. Nie jest zatem prosto zdefiniować, co mieści się w kategorii „bezpieczeństwo i obronność”, ale można – jak sugerował **dr inż. Marek Szoftysik** – wzorować się na rozwiązaniach przyjętych w innych krajach Unii Europejskiej.

**Dr Aleksandra Burdukiewicz, Dyrektor Centrum Transferu Wiedzy i Innowacji oraz Komercjalizacji Uniwersytetu Ekonomicznego** podzieliła się swoją opinią, iż niektóre formy/programy wsparcia finansowego mogą stanowić barierę dla innowacji, gdyż zbyt wąsko zawężają przedsiębiorców i tylko ci doświadczeni mogą z nich korzystać. Nie ma już bonów na innowacje, zamiast nich dostępne są projekty na B+R, które są trudniejsze (z uwagi na bariery wejścia i mechanizm refundacji, jak również brak zaliczek).

**Dr inż. Joanna Wicińska Główny specjalista ds. komercjalizacji w Dziale Współpracy z Gospodarką Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu** nawiązała do wzmiankowanej podczas spotkania on-line tzw. „Doliny Śmierci” mówiąc, że należy wspierać rozwój technologii w okresie akceleracji. Warto jednak pamiętać, że także na poziomie TRL 4-TRL 5 powinno być dostępne konkretne wsparcie. Przydałby się odrębny konkurs (być może na zamówienia przedsiębiorców), gdzie uczelnia (lub start-up) na rzecz podmiotu gospodarczego lub grupy podmiotów rozwijałaby technologie jeszcze bez konieczności doprowadzenia do wdrożenia.

**Dr hab. Grzegorz Krzos, prof. UEW., Członek Rady Uczelni Uniwersytetu Ekonomicznego,** przypomniał o wzmiankowanych już podczas spotkania on-line projektach Pre-EIC i EIC, które bardzo dobrze

rozwiązują problem stopniowania rozwoju technologii i finansowania poszczególnych etapów jej dojrzałości. W programie Pre-EIC nie ma na przykład obowiązku komercjalizacji. Natomiast po zakończeniu Pre-EIC można płynnie aplikować w wsparcie kolejnych kroków rozwoju w projektach EIC. Selekcja projektów jest przyspieszona w obu przypadkach i trwa ok. 4 tygodni. Projekty takie realizowane są w ramach Horyzont Europe, ale są o wiele mniej skomplikowane. Innym przykładem, jak szybko pozyskać wsparcie finansowe innowacji, są projekty bankowe polegające na udzieleniu szybkiej pożyczki z umorzeniem na poziomie 20%. Wspierają one obszary szeroko pojętej ekologii i digitalizacji. Mechanizm udzielania pożyczki polega na telefonicznym zarezerwowaniu środków, potem uzupełnieniu dokumentacji, co trwa około tydzień. Decyzja o przyznaniu trwa do miesiąca. Co ciekawe, nie ma tu zasady anonimowości, co pozwala urzędnikowi i aplikantowi rozmawiać o założeniach projektu i w razie potrzeby uzupełniać luki we wniosku. Nawet w technologiach medycznych udało się dwukrotnie pozyskać takie wsparcie z banku, a sama procedura wypełniania wniosku zajęła trzy godziny. Oba te modele pokazują, że pieniądze publiczne mogą być dystrybuowane w szybki i celowy sposób. Bez nadmiernych formalności, które są specyfiką polską, nie europejską.

**Dr Aleksandra Burdukiewicz, Dyrektor Centrum Transferu Wiedzy i Innowacji oraz Komercjalizacji Uniwersytetu Ekonomicznego** podpowiedziała, że takie mechanizmy, jak w przywołanym konkursie EIC, moglibyśmy potraktować na Dolnym Śląsku w formie pilotażowej w ramach funduszy, którymi już dysponujemy.

**Szymon Płoński, Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Dolnośląska Dolina Wodorowa”** nadmienił, że jako stowarzyszenie mają duże doświadczenie realizacji projektów w konsorcjach, których budżety oscylują między 9 a 25 mln Euro. Zawsze trudnym momentem jest znalezienie odpowiedniego partnera przemysłowego. Jednak udaje się to, mimo, że duże przedsiębiorstwo musi ze swojej strony wyasygnować 30% wkładu własnego. Uczelnie natomiast otrzymują dotację na poziomie 100%, co sprawia, że chętnie schylają się one po te środki. Takie projekty zrzeszają niekiedy i do 40 podmiotów, a czas ich realizacji to 36-60 miesięcy. Projekty, w których uczestniczą, mają zasadę podniesienia poziomu gotowości minimum o jeden TRL, często jednak z TRL 6 do TRL 8. Być może podobny wymóg mógłby być regułą w dolnośląskich projektach? Może naciskać na to, by takie projekty kończyły się demonstratorem? W odniesieniu do tej wypowiedzi **dr inż. Marek Szołtyśnik, prodziekan ds. współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym na Wydziale Biotechnologii i Nauk o Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego** powiedział, że produkty zdrowotne czy te związane z ochroną roślin

charakteryzują się długim czasem potrzebnym na przejście przez aplikację, pozyskanie patentu, dokumentacji ze strony odpowiednich służb. W tym obszarze złożone innowacje zajmują więcej czasu.

**Dr inż. Magdalena Król**, Wiceprezes Zarządu Centrum Badawczo-Rozwojowego KGHM Cuprum Sp. z o.o. podzieliła się doświadczeniem aplikowania o wsparcie z EIT Raw Materials, gdzie wysokość wsparcia była ustalana na podstawie prawdopodobieństwa sukcesu/wdrożenia. Wspomniała, że Centrum realizowało też projekty z uczelniami wyższymi oraz projekty w Horyzont Europa. Wiele z nich przy udziale sprawdzonych konsorcjantów z całej Europy. Niestety, CBR KGHM Cuprum nie udało się pozyskać dolnośląskich środków, gdyż jest traktowane jako duża firma i przez bliskość KGHM ich wnioski są odrzucane. Zgodziła się też, że standard aplikowania do środków regionalnych czy krajowych jest bardziej skomplikowany niż do tych europejskich, a czas oczekiwania na ocenę zbyt długi.

**Dr hab. Grzegorz Krzos, prof. UEW., Członek Rady Uczelni Uniwersytetu Ekonomicznego**, skonkludował, że Polska powiela błędy starych krajów Unii Europejskiej, choć te już dawno porzuciły niektóre praktyki. Granty mają przecież zachęcać do podejmowania ryzyka. Należy założyć, że niektóre badania mogą się nie udać. Projektodawcy regionalni powinni, podobnie jak zrobiło to NCBiR, uznać, że nie każda innowacja wejdzie na rynek. Z jednej strony mamy najwięcej pieniędzy do wydania, z drugiej udzielamy dotacji instytucjom, które perfekcyjnie piszą wnioski a nie tym, które faktycznie mogą wzmocnić gospodarkę.

**Natalia Mutor**, Kierowniczka Działu Wsparcia Innowacji Wydział Gospodarki **Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego** przypomniała, że najlepiej tego typu wątpliwości zgłaszać do Dolnośląskiej Instytucji Pośredniczącej czy do Departamentu Funduszy UMWD.

**Dr Elżbieta Kocowska-Siekierka, Koordynator ds. Strategii Komercjalizacji Sieci Badawczej Łukasiewicz-PORT** podzieliła się doświadczeniami z czterech sytuacji, gdy przedsiębiorcy zgłaszający się do Łukasiewicz-PORT nie mieli innowacji rewolucyjnej, lecz taką, która prowadziła do usprawnień procesów i obniżki kosztów działalności. Niestety programów dla takich innowacji nie ma. Tylko w jednym z tych przypadków doszło ostatecznie od konwersji, bo przedsiębiorca był gotów zapłacić za wsparcie ośrodka.

**Dr inż. Joanna Wicińska Główny specjalista ds. komercjalizacji w Dziale Współpracy z Gospodarką Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu** przypomniała, iż warto rozpatrzeć pomysł podziału przyszłych grantów ze względu na stopień dojrzałości technologicznej TRL. Można także wyasygnować pulę na bardziej dostępne granty o niższej sumie, specjalnie z myślą o MŚP. Ale potrzebne są również granty zamawiane przez dużych graczy strategicznych (duże przedsiębiorstwo lub przedsiębiorstwa). W tym ostatnim przypadku po wspólnym zidentyfikowaniu problemów, wyzwań i barier przedsiębiorstw/graczy strategicznych (często w dłuższej perspektywie czasowej), należałoby znaleźć wykonawców w drodze konkursowej. Beneficjentem byłyby ten gracz strategiczny, a wykonawcami uczelnie, start-upy, małe przedsiębiorstwa. Istotną kwestią w takiej współpracy byłby podział praw własności intelektualnej.

**Szymon Płoński, Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Dolnośląska Dolina Wodorowa”** w odniesieniu do słów poprzedniczki przywołał jeden z projektów, w którym Dolnośląska Dolina Wodorowa brała udział jako jeden z wielu partnerów. Projekt zakończył się opracowaniem 20 demonstratorów, każdy z konsorcjantów (zgodnie z umową konsorcjum) otrzymał część udziału we własności intelektualnej, a koszty pośrednie wyniosły tam 25%.

**Remigiusz Szczytko, Kierownik Projektów Wrocławskiego Parku Technologicznego S. A.** zapytany o kwestie własności intelektualnej w produktach powstających w klastrze NutriBiomed, powiedział, iż członkowie klastra nie wytwarzają wspólnych produktów. Każdy z nich opracowuje nowe produkty w ramach odrębnych umów regulujących kwestie własności intelektualnej.

**Krzysztof Malinowski, Główny specjalista ds. zarządzania własnością intelektualną (IP) Centrum Transferu Technologii Uniwersytetu Medycznego** zgodził się z przedmówcami, że najlepiej wspierać odrębnymi konkursami poszczególne etapy prac nad innowacją. Obecnie 80% innowacji wspieranych przez Uniwersytet Medyczny znajduje się w fazie proof-of-concept, a rezultat uwzględnia ryzyko, tak jak w przywoływanym konkursie Pre-EIC. Cieszą się one dużym powodzeniem i nie zakładają, że skończą się przewidywalnym rezultatem. Wspomniał, iż bony na innowacje bardzo sprawdziły się w tym środowisku i faktycznie przyciągały innowatorów o wysokim stopniu specjalizacji. Jeśli zaś chodzi o wsparcie innowatorów z uczelni (nie zawsze są to start-upy czy spin-offy) z subwencji uczelni, to największe zapotrzebowanie jest na wstępny rozwój pomysłu. Takie wsparcie kończy się jedynie

demonstracją rezultatu. Brak ryzyka utraty funduszy sprawia, że wiele zespołów zgłasza się po takie wsparcie. Często prowadzi to potem do opracowania i zastrzeżenia patentu. Niestety, choć Uniwersytet Medyczny wspomaga realizację wielu badań, które prowadzą do pozyskania patentów, brakuje pieniędzy na kontynuację. Uważa, że taki model pożyczki z umorzeniem, o jakim wspominał **dr Grzegorz Krzos**, wpasowałby się w tę potrzebę idealnie.

**Dr Aleksandra Burdukiewicz, Dyrektor Centrum Transferu Wiedzy i Innowacji oraz Komercjalizacji Uniwersytetu Ekonomicznego** w odniesieniu do bonów na innowacje wspomniała o korzystnej sytuacji w województwie opolskim, gdzie zrezygnowano z zapisu, że uczelnia uczestnicząca w bonie musi mieć siedzibę na terenie województwa. Dzięki temu Uniwersytet Ekonomiczny jedynie z akredytacją województwa opolskiego, ale bez siedziby w tym województwie, mógł realizować takie bony, a opolscy przedsiębiorcy mieli szerszy dostęp do partnerów naukowych.

**Prof. dr hab. Andrzej Gamian, Dyrektor Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. Ludwika Hirszfelda Polskiej Akademii Nauk** odniósł się do wypowiedzi poprzedników zwracając uwagę na to, iż wiele instytucji nie stać na zaliczkowanie. Inną barierą jest wkład własny. Jako przykład podał projekt Instytutu, gdzie wkład własny wynosił 4 mln i była to kwota poza zasięgiem tej jednostki. Zgodził się, że długie procesowanie zabija wiele inicjatyw. Podobnie nadmierna skrupulatność urzędów regulatorowych, które przerywają dofinansowanie nawet w przypadku nieistotnych błędów czy przeoczeń. W zakresie projektów strategicznych zwrócił uwagę na realizowaną w IiITD PAN fagoterapię. Do niedawna Instytut był jedynym takim ośrodkiem, ale przez przedłużające się procedury pojawili się już inni, którzy ich wyprzedzają właśnie z powodu w/w barier. Warto pamiętać, że fagoterapia istotnie wiąże się z bio-bezpieczeństwem, gdyż pozwala na identyfikację patogenów i opracowanie metod zapobiegania skutkom ich działania np. w postaci szybkiej produkcji szczepionek na bazie gotowych demonstratorów.

**Szymon Płoński, Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Dolnośląska Dolina Wodorowa”** podzielił się też obserwacją z konkursu grantowego na projekty typu lump sum, gdzie na początek wypłacanych jest 40% wartości wsparcia, a potem kolejne transze wypłaca się po osiągnięciu kolejnych KPI (po 20-30%). Przyspieszeniu działań we wdrażaniu innowacji mogą też służyć klauzule eksperymentalne lub wydzielanie geograficznych obszarów z odrębnymi przepisami tzw. piaskownic regulacyjnych (jak to ma miejsce w Korei). **Dr Aleksandra Burdukiewicz, Dyrektor Centrum Transferu Wiedzy i Innowacji oraz Komercjalizacji Uniwersytetu Ekonomicznego** zaproponowała zgłoszenie takiego pomysłu do

drugiej edycji inicjatywy „Sprawdzam”. **Szymon Płoński, Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Dolnośląska Dolina Wodorowa”** odpowiedział, iż wiele takich inicjatyw jest już zgłoszonych do Ministerstwa Klimatu i Środowiska, natomiast byłoby dobrze sięgnąć po takie rozwiązanie na poziomie regionalnym. W uzupełnieniu tego tematu **dr hab. Grzegorz Krzos, prof. UEW., Członek Rady Uczelni Uniwersytetu Ekonomicznego** przywołał iż takimi piaskownicami mogą być poligony, które regulowane są odrębnymi przepisami. Dodał także, iż można by w różnych gminach wydzielić takie miejsca na przykład na rzecz testowania technologii gospodarowania odpadami.

**Dr. inż. Marek Szołtysik, prodziekan ds. współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym na Wydziale Biotechnologii i Nauk o Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego** podzielił się doświadczeniem współrealizacji wraz z pięcioma innymi uczelniami działań związanych z przemysłem mleczarskim na rzecz inicjatywy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Każda z uczelni ma odrębną umowę z Ministerstwem. Może z poziomu UMWD powinniśmy doprecyzować te działania strategiczne, które są potrzebne w regionie, zbudować wokół nich konkretne konsorcja i wspólnie realizować prace nad innowacjami. Wtedy, zamiast konkurencji, mielibyśmy współpracę. **Dr inż. Joanna Wicińska Główny specjalista ds. komercjalizacji w Dziale Współpracy z Gospodarką Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu** dodała, że do tego trzeba byłoby znaleźć duże przedsiębiorstwa gotowe wdrażać opracowane w ten sposób rozwiązania. **Dr. inż. Marek Szołtysik, prodziekan ds. współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym na Wydziale Biotechnologii i Nauk o Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego** przypomniał sytuację, gdy na rzecz działań promocyjnych „20 lat Polski w Unii Europejskiej” chciano zebrać 20 najlepszych przykładów innowacyjnych firm z Polski. Ciężko było znaleźć tych 20, które mogły posłużyć za przykład prac nad innowacją zakończonych sukcesem, choć teoretycznie wszystkie wskaźniki w projektach mieliśmy zrealizowane.

**Łukasz Medeksza, Z-ca dyrektora Departamentu Strategii i Zrównoważonego Rozwoju Urzędu Miejskiego we Wrocławiu** chciałby zwrócić uwagę dyskutantów na kształt Nowych Wieloletnich Ram Finansowych (2028-2034), gdzie znajdzie się gigantyczny Fundusz Konkurencyjności. W ramach tego funduszu będzie można sięgać po środki (także na obronność) ale już bez wymiaru regionalnego. Może to stanowić zagrożenie, stąd apel by jednak próbować walczyć o wymiar terytorialny. Zabiega o to wiele organizacji na różnych szczeblach. Jednym z argumentów, jakie w tym obszarze podnosi Urząd Miasta Wrocławia w rozmaitych sieciach europejskich jest fakt, że lokomotywami konkurencyjności Europy są obszary metropolitarne i to one generują 70% PKB. Skupiają one nie tylko przedsiębiorczość, ale też działania społeczne, sztukę, kulturę.

**Szymon Płoński, Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Dolnośląska Dolina Wodorowa”** przypomniał, że w Unii Europejskiej trwają rozmowy o tzw. „koszykach”. Są to koszyki regionalne np. „koszyk Europy centralnej” czy „koszyk Iberyjski”, które w odniesieniu do danego sektora (np. technologii energetycznych) powinny się różnić między sobą, z uwagi na różnice (np. w źródłach energii) poszczególnych regionów Europy. To rozwiązanie jest interesujące i może być korzystne.

**Jarosław Dudkowiak, Prezes Zarządu Związku Pracodawców Polska Miedź** przypomniał, że duzi pracodawcy nie są szczególnie wspierani jeśli chodzi o rozwój innowacji. KGHM zapłacił 30 mld podatku miedziowego, ale ma kłopot z pozyskaniem wsparcia na innowacyjne technologie (jak wiertnice, pojazdy pracujące w warunkach dużej wilgotności i zasolenia, zarządzanie wodą zalegającą). Choć jest to firma strategiczna, zarówno ze względu na swój profil, jak i na liczbę pracowników oraz powiązanych podmiotów gospodarczych, w kwestii finansowania innowacji są pozostawieni sami sobie. W odniesieniu do tych słów **Szymon Płoński, Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Dolnośląska Dolina Wodorowa”** powiedział, że klauzula eksperymentalna i piaskownica regulacyjna mogą być szczególnie korzystnym rozwiązaniem dla KGHM Polska Miedź.

#### **4. WNIOSKI**

Cieszy fakt, że mimo deklaracji zaledwie dziewięciu osób co do uczestnictwa w spotkaniu, na miejsce dotarło znacznie więcej osób, co pozwoliło na pełniejsze zrozumienie potrzeb dolnośląskiego środowiska innowacji.

Uczestnicy dyskusji skupili się na systemowych rozwiązaniach, które w kolejnych latach mogą posłużyć zdynamizowaniu dolnośląskich innowacji. Szczególnie ważnym obszarem były nowe Inteligentne Specjalizacje oraz inna formuła zarządzania środkami wspierającymi innowacje.

Z uwagi na to, że w czasie spotkania poruszono jedynie kilka rekomendowanych narzędzi do projektu Innowacyjny Dolny Śląsk 2.0. postanowiono, iż zebraniu pełnej informacji na ten temat posłuży odrębna ankieta.

Po zakończeniu spotkania uczestnicy chętnie skorzystali z możliwości kontynuacji rozmów w kuluarach.

## 5. REKOMENDACJE

Na podstawie przebiegu dyskusji, rekomenduje się następujące działania:

- Przeprowadzenie odrębnej grupy fokusowej na temat tych regionów i sektorów dolnośląskiej gospodarki, które mogłyby być objęte klauzulą eksperymentalną i stanowić piaskownicę regulacyjną dla regionalnych innowacji.
- Przeprowadzenie dyskusji nad tym, jak demonstrować i popularyzować w regionie wyniki prac nad nowymi rozwiązaniami, jak szukać chętnych na ich kontynuację przez kolejne poziomy gotowości technologicznej aż po komercjalizację.
- Zmapowanie dolnośląskich podmiotów gospodarczych, uczelni i ośrodków badawczych, których specjalizacje wiążą się z tematyką szeroko pojętej obronności.
- Włączenie do spotkań Grupy Ekspertów ds. Dolnośląskiej Strategii Innowacji przedstawicieli Dolnośląskiej Instytucji Pośredniczącej oraz Departamentu Funduszy UMWD. Przekazanie tamtejszym ekspertom sugestii dotyczących zasad przyszłych programów dystrybuujących fundusze na rzecz rozwoju innowacji.
- Przeprowadzenie przeglądu funduszy dla innowacji, funkcjonujących w Unii Europejskiej i poszczególnych jej krajach, pod kątem dobrych praktyk służących skróceniu i uproszczeniu procedur, większej liczby rozwiązań na rzecz strategicznych branż, lepszej współpracy w konsorcjach.
- Zaproszenie przedstawicieli Banku Gospodarstwa Krajowego na spotkanie (w formie stacjonarnej lub on-line) Grupy Roboczej ds. Inteligentnych Specjalizacji celem przybliżenia wiedzy o dostępnych instrumentach pożyczkowych na innowacje oraz zasad aplikowania o nie.

## 6. PODSUMOWANIE

Dyskusja koncentrowała się głównie na systemowych rozwiązaniach, które mogłyby wzmocnić regionalne innowacje w nadchodzących latach. Uczestnicy wykazali duże zainteresowanie dalszą wymianą opinii, kontynuując rozmowy po zakończeniu obrad i sygnalizując chęć udziału w podobnych obradach. Podkreślano również wagę współpracy międzyinstytucjonalnej i lepszego wykorzystania dostępnych instrumentów finansowych wspierających innowacyjność w regionie.